Nr. 221. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Niedziela, 8 Października 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 173. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 60 Mk.

PRENUMERATA miesięcznie
we Lwowie bez dostawy . . . 1.350 — Mk.
we Lwowie z dostawą . . . 1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce . . . 1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . 2.000 — Mk.
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Kwestja cieśnin.

Burzliwą jest atmosfera nietylko w Europie, ale i na wielkim obszarze południowo-azjatyckiego lądu. Klęska Greków ugodziła w Anglię dotkliwiej, niż powstanie Irlandji, niż bezrobocie, strejki i inne powojenne niepowodzenia.

Kwestja swobody cieśnin, nad któremi zaczyna znów rozpościerać panowanie, pozornie zmiażdżona, potęga turecka — stać się może dla Anglji kwestją życia lub śmierci.

Dramat, rozgrywający się obecnie w Konstantynopolu jest dramatem Wielkiej Brytanji.

Potęga jej związana jest z posiadaniem przez nią Indji. Gdyby je utraciła, cała jej wielkość załamie się w jednym dniu. Posiada ona tam bowiem olbrzymi rynek zbytu — 300 miljonów odbiorców, dzięki którym obrót roczny jej interesów handlowych, dosięgał przed wojną 6-ciu miljardów franków.

Z Indjami Anglja mieć musi komunikację łatwą i wygodną.

Trzy drogi prowadzą z metropolji do jej pięknej i bogatej kolonji.

Pierwsza — dokoła przylądka Dobrej Nadziei przez Ocean Indyjski, obecnie zupełnie nieużywana, jak najdłuższa.

Druga, jak dotąd, najpewniejsza — przez Gibraltar, Kanał Suezki, Morze Czerwone i Ocean Indyjski. Ale może nadejść dzień i to niezadługo, gdy droga ta dla okrętów angielskich już tej pewności i bezpieczeństwa, co dziś, przedstawiać nie będzie.

Bardzo silny ruch separatystyczny, rozwijający się w dolinie Nilu, sprawić może, iż pewnego dnia Anglja przestanie być samowładną panią obu wybrzeży Kanału Sueskiego...

Dlatego to pomyśleli Anglicy o trzeciej linji komunikacyjnej, o drodze lądowej, biegnącej linją kolei żelaznej ze Smyrny do Koweit nad zatoką Perską.

Jest to dawna linja kolei żelaznej: Berlin-Konstantynopol-Bagdad-Bassora.

Ale, żeby zawładnąć tą linją komunikacyjną, trzeba było przedewszystkiem posiąść Smyrnę, i całą tę część Anatolji, która przylega do linji kolejowej, aż do Adany: po drugie należałoby mieć w swoich rękach dolinę Eufratu i Tygru, przez którą przebiegała kolej żelazna aż od Bassory: po trzecie w Konstantynopolu trzeba było osadzić Konstantyna greckiego, by, pod płaszczem pozorów jego panowania, owładnąć Dardanelami.

Na razie wszystkie plany zawiodły.

Turcja zwycięska odzyskuje swoje dawne dzierżawy europejskie.

Być może, że uda się Anglikom wytargować dla Greków część Tracji po lewym brzegu Maricy, zamieszkaną przeważnie przez Greków, ale wszelkich pretensji do Adrjanopola i Galipoli będą się musieli Grecy wyrzec na długo.

Swoboda cieśnin zaś, jest partją do rozegrania między Turcją a Państwami sprzymierzonemi.

Z pojawieniem się na nowo Turcji w Europie, odżywają wśród ludów Bałkanu dawne trwogi i niepokoje. Będą one prawdopodobnie w przyszłości czynnikiem ściślejszego zbliżenia tych ludów z Polską.

Na razie sytuacja przedstawia trudną do rozwikłania plątaninę.

Zwycięstwo Turcji jest wprawdzie zwycięstwem Francji i zblokowanych z nią mniejszych i większych państw, powstałych na ruinach powojennej Europy.

Ale z drugiej strony, ma Turcja innego sprzymierzeńca: Rosję sowiecką, traktatem w Rapallo na śmierć i życie związaną z Niemcami.

Zaczarowane koło porozumień i przymierzy zamyka się w tym punkcie, w którym stoją naprzeciw siebie, dyszące wzajemną nienawiścią: Francja i Niemcy.

Osobliwa ta konjunktura nie wróży długiej pogody.

Pobyt Prezydenta Ministrów w Krakowie.

Kraków. 5. X. Prezydent Ministrów dr Nowak udzielał wczoraj od godz 10—14 posłuchań w gmachu województwa i przyjął prezydjum m. Krakowa z prezydentem Federowiczem, ks. infułata dr. Wądolnego i ks. prałata Krupińskiego imieniem duchowieństwa, Rektora Uniwersytetu dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesa apelacji Woltera, nadprokuratora Czyszczana, prezesa gen Prokuratorji Rozwadowskiego, posła dr. Marka, dyrektora okr. dyrekcji robót publicznych, inż. Dudeka, reprezentację gminy wyznaniowej żydowskiej z prezesem dr. Landauem, delegację Związku zrzeszeń urzędniczych, Związku kolejarzy, inwalidów, delegacje miast Bochni, Wieliczki i in., oraz nader liczny zastęp osób prywatnych. W ciągu dnia wczorajszego Prezydent Ministrów dr. Nowak i Min. Kumaniecki złożyli wizyty wojewodzie dr Gałeckiemu, prezydentowi miasta Federowiczowi, ks Biskupowi Sapieże, dowódcy O. K. gen Ciziklow rektorowi Uniwersytetu i prezesowi apelacji Wolterowi

Ruch przedwyborczy.

LISTA CENTRUM POLSKIEGO W OKRĘGU PIOTRKÓW—BRZEZINY.

Zblokowane stronnictwa Zjedn. Mieszczańskie i Nar. Zjedn. Ludowego doszły do porozumienia i wystawiają następującą wspólną listę kandydatów z okręgu Piotrków—Brzeziny:

1) Jan Pijałkowski, burmistrz m. Strykowa (N. Z. L.)

2) Inż. Wincenty Duchowski z Tomaszowa (Centr. Mieszcz.).

3) Ks. Kozakowski, proboszcz z Lubienia (N. Z. L.).

4) Rozpendek, reprezentant cechów piotrkowskich, mechanik (Centr. Mieszcz.).

Do Senatu wysuwa Zjedn. Mieszcz. prezydenta m. Tomaszowa p. Lechowicza, rejenta.

KANDYDATURY NPR. W OKR. PIOTRKÓW—BRZEZINY.

Narodowa Partja Robotnicza uchwaliła wysunąć w okręgu Piotrków-Brzeziny kandydaturę dra Feliksa Młynarskiego, znanego ekonomisty i autora szeregu dzieł naukowych, dyrektora Departamentu w Ministerstwie Pracy.

Drugie miejsce na liście NPR. zajmie poseł Tomczak z Łodzi, trzecie p. Rybak, prezes Rady m. Tomaszowa, czwarte ks. Maksymiljan Bokalski, prefekt z Warszawy, b. proboszcz w Tomaszowskiem, piąte p. Misiak, tkacz z Moszczenicy.

KANDYDATURY P. P. S. W KRAKOWIE I WOJEWÓDZTWIE KRAK.

Jak donosi „Naprzód" P. P. S. wniosła następującą listę kandydatów poselskich z okręgu Kraków-miasto i woj. krak.:

I. Do Sejmu: 1) Dr. Emil Bobrowski, wiceprezydent miasta, 2) Dr. Zygmunt Marek, adwokat, 3) Stanisław Chudzik, kolejarz, prezes krakowskiego Koła Związku kolejarzy, 4) Jan Jasiński, radca miejski, sekretarz Związków zawodowych.

II. Do Senatu: 1) Jan Englisch, dyrektor Kasy chorych i radca miejski w Krakowie, 2) Dr. Daniel Gross, adwokat w Białej, 3) Adam Matejko, profesor gimnazjalny i radca miejski w Krakowie, 4) Dr. Wiktor Balanda, adwokat w Oświęcimiu, 5) Dr. Wiktor Kuźmiar, geolog i radca miejski w Krakowie, 6) Antoni Broszkiewicz, nauczyciel w Nowym Sączu, 7) Jan Jaworski, urzędnik Kasy chorych w Podgórzu.

LISTA PAŃSTWOWA N. P. R. DO SEJMU I SENATU.

Na czele listy państwowej N. P. R. do Sejmu umieszczono nazwiska:

1) Chądzyński Adam, 2) Dr. Wachowiak, 3) Dr. Fichna.

Z wybitniejszych osobistości mieszcza się na tej liście nazwiska: Rymera Józefa, wojewody śląskiego, Kulczyckiego Ludwika, znanego publicysty.

Do Senatu stawia N. P. R. na pierwszem miejscu inż. Jana Jankowskiego, b. Ministra, pracy.

NIEPOWODZENIE ENDECJI W TARNOWIE.

Jak donosi „Nowa Reforma" na zwołanym przez nar. dem. wiecu w Tarnowie, spotkała się „jedynie narod. partja" z tak silną opozycją, że nie zdołała nawet przeprowadzić proponowanych przez siebie rezolucji.

STRONNICTWO BIAŁORUSKO-UKRAIŃSKIE NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Białorusini i Ukraińcy uważają blok wyborczy ze stronnictwami żydowskiemi i niemieckiemi za czysto techniczny. Istnieje projekt utworzenia stronnictwa Białorusko-Ukraińskiego, którego ekspozyturą będzie wspólny klub sejmowy. Klub ten zachowa sobie w stosunku do grup żydowskich i niemieckich wolną rękę.

Inwestycje kolejowe.

Ze sfer wiarygodnych dowiaduje się Ag. zachod. o ogromnych pracach inwestycyjnych Ministerstwa kolei żelaznych, które mają na celu ulepszenie stosunków kolejowych na Górnym Śląsku.

Przedewszystkiem rozszerzone będą stacje graniczne Lubliniec—Szubin, które dotąd nie mogły podołać wzmożonemu ruchowi granicznemu. Poza tem rozbudowane będą stacje węzłowe Chebzie, Wodzisław, Kopalnie Sarnickich, Rybnik, Ligota, Łazik, Friedrichsgrube, Sandau i Mysłowice. Na poczet powyższych prac, które mają kosztować 400 miljonów marek niemieckich Rząd polski zaasygnuje w tym roku 300 miljonów marek niemieckich.

Zarazem rozszerzone będą stacje Dziedzice, Sosnowiec, Częstochowa, Strzemieszyce, co da możność pokonania olbrzymiej trudności ruchu, połączonej z przewożeniem węgla, ułatwi również sprawę stacji celnej i przystosuje linje kolejowe górnośląskie do linji kolei polskich. Na prace powyższe przeznaczył rząd kredyt w wysokości około 9 miljardów marek polskich.

Większa część robót ukończona będzie już z wiosną 1923. r.

Co do rozszerzenia linji kolejowych dowiadujemy się, że oprócz linji Herby—Wieluń—Wieruszów, długości 100 klm., która kosztować będzie Rząd polski około 13 miljonów marek polskich, zamierza Ministerstwo kolei rozszerzyć linję Dąbrowa górnicza—Częstochowa—Zduńska wola, za cenę około 20 miljardów marek. Już w tym roku przeznaczono pewne kredyty na prace przygotowawcze.

Wreszcie dla uzupełnienia stałego planu tej akcji dodać należy, że dla większej sprawności linji Kraków—Mysłowice pobuduje Ministerstwo kolei na powyższej przestrzeni 3 nowe wymijalne tory kolejowe, założy drugi tor na linji Szczakowa—Granica.

Jak z tego wynika Ministerstwa kolei i skarbu zdają sobie sprawę z niesłychanie ważnych funkcyj kolei na Górnym Śląsku i nie szczędzą ani starań ani kosztów dla pomyślnego rozwiązania tej sprawy.

—oo—

Na płatach lotu.

W czasopiśmie „Lot" zwraca autor kryjący się pod pseudonimem „Starter" uwagę na niepomyślny stan lotnictwa u nas.

Konferencja Genueńska — czytamy tam — bardziej może niż inne konferencje pokojowe tak charakterystyczne dla naszych czasów, uchyliła rąbek pacyfistycznej zasłony ujawniając rwące wciąż nurty wojenne wartkim prądem.

Konferencja Genueńska nie mogła pozostawić po sobie uczucia pewności, nie spowodowała westchnienia ulgi.

„Niezręczny" akt sowiecko-niemiecki w sferach dyplomatycznych zrobił „przykre wrażenie" — w społeczeństwach poważny niepokój.

Do Polski zaczęli przybywać politycy i publicyści, aby zobaczyć, jak przedstawia się, jak czuje się, jaką gwarancję obronną daje ten kraj, na którego polach przedewszystkiem zadecydują się losy świata.

I tu spokój z jakim się w Polsce spotkali bardziej jeszcze zwiększył ich obawy.

Wytłumaczono im, że „dla nas nie nowina", że „my zwyczajni".

„Nasze dziady, pradziady życie swe całe w takich warunkach spędzali, życie składali, a ojczyzna trwała." I to zrozumieli.

Trudno było tylko im wykazać, że jesteśmy gotowi. I nasz spokój im się nie udzielił, wyjeżdżali pełni trosk i obawy.

Ale czemu nie pozostawili nam choć trochę swego niepokoju, niepokoju twórczego, niepokoju obywatela i patrjoty, niepokoju europejczyka — trochę niepokoju, który każe się zastanawiać, myśleć, szukać dróg, pracować, walczyć, stanąć na nogi?

A jest nad czem się zastanowić i to zastanowić się poważnie.

Mówi się dużo o lotnictwie.

Mówi się często i szeroko, że Polska jest największem lotniskiem świata, że jest to równina szeroko rozwarta dla wszystkich lotów i przelotów. Słyszy się nieraz, że Warszawa jest o 1½—2 godziny lotu od granicy, że pojemność płatowców dochodzi do 8 ton bomb, że wielkość bomb lotniczych przekracza 1 tonę, że czynione są w Niemczech próby bomb lotniczych z zastosowaniem trujących gazów, że od dnia 5. maja br. Niemcy budują płatowce transportowe i że między nimi a płatowcami wojennymi trudno dojść znacznej różnicy.

Mówi się szeroko i często, że skutecznej obrony przed obcem lotnictwem nie zapewni ani piechota, ani artylerja, że nie zapewni jej w żaden sposób jazda.

I nie jest tajemnicą dla nikogo, że jeden wielki najazd powietrzny uczynić może z pięknych miast i siół naszych jedno tylko wielkie cmentarzysko.

A jednak...

Rzecz jasna i zrozumiała, że warunki finansowe naszego Państwa są ciężkie i trudne.

Prawda i to, że utrzymanie lotnictwa jest ciężarem niezmiernie wysokim, ale czy naród, który pragnie być wolnym może uchylić się od dani mienia tam, gdzie wszystko może spłonąć w jednym bodaj dniu?

Wreszcie jeżeli koszt lotnictwa wojskowego jest wielki, utrzymanie lotnictwa transportowego i cywilnego jest o wiele tańsze, inwestycje w nie wkładane o wiele wydatniejsze.

Racjonalnie postawione od początku lotnictwo w krótkim czasie wystarczyć będzie mogło samo sobie, przenosząc ciężary swego istnienia na prywatna klientelę, która zeń będzie korzystać.

Ale samo nie powstanie.

Tymczasem mijają lata i miesiące...

Zostają może dnie i godziny...

Sytuacja z każdą chwilą się pogarsza.

Lotnictwo transportowe utrzymać się może najłatwiej, wzmocni się najprędzej na liniach międzynarodowych. — z Pipidówki do Husiatyna podróżnych przecie nie znajdzie.

Pamiętajmy dobrze paryską międzynarodową konwencję lotniczą — uczmy się jej na pamięć.

Żadne państwo nie może utrudniać przelotu nad sobą przelotom statków innych państw.

Linje międzynarodowe ponad Polską należą do każdego, — do każdego, kto pierwszy się na nich umocni.

Niemcy z przywilejów konwencji jeszcze nie korzystają. Z dużym nakładem pieniędzy i pracy budują swe linje powietrzne okólne do Moskwy i do Petersburga.

Ale gdy z dniem 1. stycznia 1923 r. Niemcy będą korzystały z konwencji, zahuczy niebo polskie od warkotu ich „pokojowych" płatowców —

MIECZYSŁAW OPAŁEK. 11)

W światku prababek.

(Ciąg dalszy.)

Wszystko to jest piękne dla ludzi, którzy posiedli tę zadziwiającą zdolność, że we wszystkiem pewne powaby odnaleźć potrafią, a przytem nie mają jeszcze nerwów zbyt wyostrzonych i nadzwyczajnych podniet szukać nie potrzebują.

Ogródków we Lwowie mnogo na każdem przedmieściu. Jest i na Nowym świecie i nie byle-jaki, bo z karuzelą. Strasznie skrzypi ta maszyna co za dwa krajcary tyle wyprodukować potrafi emocji i ogródek sam jest niezbyt uroczy i wonny, ale mimo to uśmiechnięty gospodarz na brak gości użalać się nie może. Poszedł tam raz w roku 1839 praojciec dzisiejszych reporterów, ale coś mocno nosem kręcił i zgorzkniały zapewne śledziennik tak potem nagrypsał w gazecie: „Pijemy tam piwo bez skrzywienia gęby, a to dlatego, że mocnego ducha jesteśmy, jemy ser i chleb z masłem, bo nam głód dokucza, poczem spuszczamy się na dół koło Mosyngowskiej parowej kapieli, ku browarowi Prohaski."

Wcześnie opuszczano cieniste ogródki i ku pieleszom domowym wracano. A spieszyć się należało tembardziej, że po bocznych uliczkach ciemności leżały egipskie, a w zmowie z niemi djabeł zbłąkanym przechodniom mówił „dobranoc". I warunki bezpieczeństwa dużo pozostawiały do życzenia, a czasem to nawet działy się rzeczy jak z bajki. W roku 1839 nocą z 4 na 5 marca przyspacerował sobie z lasów Hołoska na przedmieście gródeckie wilk. Spotkał się oko w oko z patrolą policyjną, bez respektu jednak jakiegokolwiek dla władzy pokazał jej ogon i jakby nigdy nic podążył spacerkiem w górę ulicy Gródeckiej.

III. EKSTRAPOCZTĄ W ŚWIAT.

Najważniejsze rekwizyta „porządnego pasażera". — Amor towarzyszem podróży. — Krajobraz w dobie dyliżansu. — Ze Lwowa do Wiednia. — Jak wyglądał dyliżans. — Udogodnienia w podróży. — Gdy żegnać trzeba... — Pieśni Lenau'a. — Sympatyczny i miły pocztyljon. — Skargi i narzekania. — Wśród wichrów i śnieżyc. — Wesoła podróż z Rzeszowa do Sędziszowa. — Witaj lokomotywo!

Jeśli dziś ludzie nerwowi zdradzają niekiedy tremę przed podróżą, to o ileż uzasadniona ona być mogła przed laty stu, kiedy się jeździło dyliżansem pocztowym. Taki szybkowóz czy ekstrapoczta, Mallewagen czy Separatwagen, jakkolwiek to nazywano, znaczył tyle, co los garbaty i niecierpliwe polskie „psiakrew". Kiedyś wsiadał do ciasnego pudła dyliżansu, z góry trzeba się było przygotować na najprzeróżniejsze niespodzianki. Zmarzniesz uczciwie jeśliś góry całej okrywek nie zabrał ze sobą i kolana ci zdrętwieją, że u celu podróży z trudnością wygramolisz się z wozu. Sympatyczny szwagier (tak zwano pocztyljonów) dąsy będzie ci stroił po drodze, jeśli dla udobruchania zagniewanego do sakiewki zaglądnąć nie raczysz. Już w starej książeczce, którą uważać można za pierwszy niemiecki przewodnik w podróży, uznawał autor jej Hieronim Hecht „chrześcijańską cierpliwość i dobrą konstytucję ciała" za najważniejsze rekwizyta „porządnego pasażera". Biada ci, jeśli bez owych rekwizytów ważysz się na tak niewdzięczne przedsięwzięcie, jak podróż w pierwszej połowie XIX. wieku.

Dziś z odległości czasu, nam tęskniącym do romantyki życia, wydaje się dawna podróż dyliżansem pocztowym pełną powabu i bardziej poetyczną, aniżeli obecne wojaże w kolejowym wagonie. Przy idealnych warunkach mogło tak być w istocie, najczęściej jednak nie było. Rzadko kiedy i mało kto odbył podróż taką z prawdziwą przyjemnością. A jeśli się tak już zdarzyło, to zapisać to należy na rachunek romantycznych usposobień pokolenia, które wszystkie okoliczności codziennego choćby życia, okraszać próbowało i umiało pozłotką taniej poezji. Czasem znowu warunki wyjątkowe budowały tęczowe mosty ku krainie zachwytów i rozmarzeń.

Słodka cicha w maju noc,
Wkrąg czary wiośniane,
Po sklepieniu chmurki mkną,
Srebrem lamowane.

Na ścieżyny, łąki, gaj
Ciszę sen nasnuwa,
Nikt, jedyny księżyc-stróż
Na gościńcach czuwa.

Sennym światem płynie wiew
Lekkiego wietrzyka,
Z nim powionął wiosny czar
I wszystko przenika.

— — — — — — — —

Konie czwórką idą w kłus
Przez dale kwitnące,
Uderzają ostro w żwir
Podkowy błyszczące...*)

*) Lenau. Przekład autora.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wówczas konieczność transportowego lotnictwa polskiego stanie się, niestety, naoczną.

Ale też i tworzenie wtedy polskiego transportu powietrznego, przy tak mocnej konkurencji ze strony narodu, który inaczej swe obowiązki pojmuje, pociągnie nieporównanie większe ciężary.

Już dziś trzeba to sobie uświadomić, trzeba to widzieć już teraz.

Bo „pleurera bien qui verra le dernier..."

Problem austrjacki a Liga Narodów.

Na czwartkowem końcowem posiedzeniu Ligi Narodów załatwiony został ostatecznie problem austrjacki. Przed posiedzeniem rozdano 3 protokoły zastępcom poszczególnych państw gwarancyjnych i przedstawicielowi rządu austrjackiego. Austrjacki kanclerz Seypel, złożył podziękowanie Radzie Ligi Narodów imieniem swego kraju, oraz przyrzekł, że Austrja dołoży wszelkich starań we współpracy w wielkim dziele reformy. Przewodniczący Dc Gama w mowie końcowej wyraził zadowolenie z powodu rozwiązania problemu austrjackiego.

Generalny protokół w sprawie problemu austrjackiego składa się z 3 części, z których pierwsza zawiera polityczne gwarancje i może być uważana za finansowe oświetlenie zagadnienia, druga jest najważniejsza, gdyż zawiera zobowiązania mocarstw gwarancyjnych i Ligi Narodów. 3-cia zaś zawiera zobowiązania rządu austrjackiego. Każda część protokołu uważana jest za osobny protokół, zaś wszystkie razem tworzą konwencję, uważaną za całość.

Układ w sprawie pomocy dla Austrji został podpisany w Genewie 4. b. m. przez lorda Balfoura imieniem Anglji, Hannotaux imieniem Francji, markiza Imperiali imieniem Włoch, Pospiszila imieniem Czech, następnie dr. Benesza tudzież dr. Seipla imieniem Austrji.

Układ dzieli się na trzy części, stanowiące właściwie trzy konwencje.

Pierwsza część zawiera gwarancje polityczne, dwie następne części postanowienia natury gospodarczej i finansowej.

Najważniejsze punkty w pierwszej konwencji są następujące: Przedewszystkiem, że rządy angielski, francuski, włoski i czechosłowacki oświadczają uroczyście, iż przestrzegać będą niezawisłości politycznej, nienaruszalności terytorjalnej i suwerenności Austrji, następnie, że nie będą dążyć do osiągnięcia korzyści gospodarczych i finansowych, któreby mogły poruszyć bezpośrednio lub pośrednio niezawisłość Austrji, wreszcie, że wstrzymają się od wszelkiej działalności sprzecznej z dążeniami do gospodarczej i finansowej odbudowy Austrji.

Rząd republiki austrjackiej zobowiązuje się natomiast ze swej strony, w myśl art. 88, traktatu w Saint Germain nie rezygnować z niezawisłości Austrji i wstrzymać się od jakichkolwiek działalności, tudzież jakichkolwiek gospodarczych lub finansowych zobowiązań, któreby pośrednio lub bezpośrednio zagrażały niezawisłości Austrji. Te zobowiązania nie naruszają w ramach układu w St. Germain swobody Austrji w zawieraniu układów celnych oraz handlowych i finansowych, jednakże z tem zastrzeżeniem, że Austrja przez ustępstwa na korzyść innych państw nie narazi na szwank swojej gospodarczej niezawisłości.

Protokół drugi obejmuje następujące najważniejsze punkty: Rząd austrjacki będzie mógł wydawać obligacje państwowe w celu uzyskania w tej drodze sumy w wysokości 850 miljonów koron złotych. Obligacje wolne od wszelkich podatków i ciężarów na rzecz państwa austrjackiego. Każdy z wymienionych wyżej rządów ma prawo do wysłania jednego reprezentanta do komitetu kontrolującego warunki pożyczki i sposób jej użycia.

Komitet kontrolujący będzie zbierał się co pewien okres czasu, który sam ustali. Na wypadek różnicy zdań co do interpretacji protokołu, rozstrzyga Rada Ligi narodów.

Protokół zawiera między innymi postanowienia, że Rząd austrjacki wypracuje w przeciągu jednego miesiąca przy współudziale komisarza generalnego program sanacji i reform, które zostaną przeprowadzone w ciągu dwu lat.

Austrja zgadza się na zamianowanie przez Radę Ligi, komisarza generalnego, którego zadaniem będzie przeprowadzenie reform i kontrola. Siedzibą generalnego komisarza będzie Wiedeń. Do pomocy dodany mu będzie personal techniczny. Co miesiąca przedkładać on będzie sprawozdania z postępu pracy.

Rząd austrjacki zobowiązuje się nie udzielać żadnych koncesji, które komisarz generalny uznałby za szkodliwe dla przeprowadzenia reform.

Rząd austrjacki zobowiązał się w Genewie, że w ciągu miesiąca przy współpracy generalnego komisarza, względnie delegata Ligi Narodów, opracuje program reform i sanacji. Austrja starać się musi w ciągu 2 lat przez podwyższenie podatków i ograniczenie wydatków dążyć do trwałej równowagi w budżecie. Austrjacki rząd ma bezzwłocznie przedstawić parlamentowi wniosek na uchwalenie ustawy, którą każdy rząd w ciągu najbliższych 2 lat respektować będzie bez ponownego odnoszenia się do parlamentu, jak również podjąć wszelkie starania, aby w granicach programu dążyć do osiągnięcia równowagi budżetowej. Austrja zezwala na zamianowanie generalnego komisarza przez Ligę Narodów, którego siedzibą będzie Wiedeń, a zadaniem przeprowadzenie reformy i strzeżenie zobowiązań austrjackich. Bez jego pozwolenia nie może rząd austrjacki rozporządzać kwotami, pochodzącymi z pożyczek. Austrja zobowiązuje się nadto udzielić gwarancji dla praw zastawu od brutta poborów cła i monopolu tytoniowego i ewentualnie te prawa rozszerzyć.

Pogorszenie sytuacji na Wschodzie.

CHWILOWE ZERWANIE KONFERENCJI W MUDANIU.

Wedle wiadomości, jaka nadeszła do Paryża z Londynu, konferencja w Mudaniu została przerwana. Gen. Harrington i inni generałowie koalicyjni powrócili do Konstantynopola, by oczekiwać tam nowych instrukcji.

„Petit Parisien" donosi z Londynu, że angielski minister wojny otrzymał od gen. Harringtona relację, która przedstawia położenie na wschodzie jako bardzo zawikłane. Gen. Harrington donosi, że militarna ugoda, która miała być zawartą na konferencji w Mudaniu nie przyszła wcale do skutku. Angielski min. wojny zawiadomił o tem natychmiast L. Georgea, który spiesznie zwołał Radę gabinetową. Rada zebrała się d. 8. bm. o 11 w nocy i obradowała prawie przez całą noc.

Lord Curzon wyjechał 6. bm. do Paryża na konferencję z Poincarem.

Nawet optymizm, który jeszcze dzień przedtem panował we francuskiem ministerstwie spraw zewnętrznych w ocenie sytuacji wschodniej ustąpił w dniu 6. bm. nastrojowi pesymistycznemu. Poincaré w rozmowie z dziennikarzami przyznał, że rokowania z Turkami nie toczą się wcale gładko. Fakt, że w sprawie praktycznego przeprowadzenia zasad nie doszło do porozumienia świadczy, iż nie wszyscy uczestnicy konferencji w równej mierze mają na myśli zawarcie pokoju. Poincaré dał do zrozumienia, że Anglja pragnie przewlekania rokowań. Między generałem Harringtonem, który ma najlepsze intencje, a gabinetem londyńskim istnieje poważna różnica zdań. Gabinet londyński krępuje działalność swego pełnomocnika rozmaitemi instrukcjami i uniemożliwia mu urzeczywistnienie zamiarów pokojowych.

ODPOWIEDŹ ANGORY.

Rząd angielski otrzymał już odpowiedź rządu angorskiego na zaproszenie sprzymierzeńców do udziału w konferencji pokojowej. Odpowiedź datowana 4. bm. zaznacza, że rząd angorski bezwzględnie wypełni postanowienia konferencji mudańskiej, dotyczące sytuacji wojennej oraz zgadza się na wysłanie przedstawicieli swoich na tę konferencję, dla pertraktacji i zawarcia pokoju z Grecją i państwami sprzymierzonemi.

Ponieważ państwa sprzymierzone nie oznaczyły stanowczo Wenecji jako miejsca konferencji, proponuje rząd Angory odbycie jej w Smyrnie 20. października.

Poza tem proponuje rząd ten zaproszenie do współudziału w konferencji Rosji, Ukrainy i Gruzji, jako zainteresowanych w sprawie cieśnin.

Przyjmuje do wiadomości ponowne zapewnienie sprzymierzeńców, co do ewakuacji przez nich Konstantynopola po zawarciu pokoju, nota kończy się zapowiedzią totalnego i szczerego współudziału Angory w przywróceniu i utrzymaniu pokoju.

Odpowiedź została przez gabinet angielski omówiona, ponieważ w tej chwili głównym tematem narad jest rezultat konferencji mudańskiej, od której zależy dalszy rozwój wypadków.

GRECJA NIE ZAMYŚLA USTĄPIĆ Z TRACJI.

„Matin" donosi, że Grecy odnawiają obecnie wszelkich koncesji. „Journal" podkreśla, że istnieje znowu obawa wybuchu niepokojów w Tracji. Grecy mieli spalić około 53 wsi tureckich.

Jak donoszą z Saloniki, dwa greckie pociągi wojskowe opuściły Saloniki, udając się do Adrjanopola.

Z Aten telegrafują, że roczniki 1917 do 1918, które miały być 30. bm. zdemobilizowane, zostały ponownie powołane do służby wojskowej.

Nowy król grecki wystosował do ludności proklamację, w której ją wzywa, aby zapomniała o przeszłości, współpracowała po bratersku i podwoiła wysiłki celem zabezpieczenia Tracji.

ROSJA NARZUCA SIĘ KEMALISTOM Z POMOCĄ.

Do „Daily Telegraph" donoszą z Konstantynopola: Przedstawiciele Rosji w Angorze zawiadomili kemalistów, że Rosja jest gotowa stanąć po ich stronie tak pod względem wojskowym, jak i dyplomatycznym. Poczynili też propozycje przewiezienia armji tureckiej do Tracji.

Jak się dowiaduje „Times", rząd rosyjski postanowił zmobilizować flotę czarnomorską.

U granic Polski.

Wpisy do szkół polskich w Czechach

W sprawie wpisów do szkół polskich w Czechosłowacji donosi „Gazeta Kresowa", że mimo szalonej agitacji i teroru ze strony Czechów, wpisy do szkół polskich wypadły na ogół dobrze, a w niektórych miejscowościach wspaniale, co nawet z bólem serca stwierdza organ czeski „Obrana Sleska". Minął już czas — pisze „Gazeta Kresowa" — gdy ludność polska lękała się władz czeskich i bała się zapisywać dzieci do własnych szkół.

Prześladowanie Słowaków.

Według najnowszych wiadomości w Nitrze (kom. Nitra) został zawieszony organ słowacki chrz. socjalistów „Wola Ludu". Motywuje się to tem, że czasopismo to stale „szczwie" przeciw Czechom i republice czeskiej. Więc Czesi nie tylko Hlinkowców prześladują, lecz i inne słowackie stronnictwa, co jasno pokazuje i świadczy o tem, że słowacki naród w olbrzymiej większości jest przeciw Czechom.

Sprawa pasa neutralnego.

Delegaci Ligi narodów dla sprawy pasa neutralnego ukończywszy prace na odcinku wileńskim, udali się na odcinek suwalski, skąd wyjeżdżają do Kowna. Dnia 13 b. m. delegaci przybędą do Warszawy.

Kandydatury polskie na Litwie kowieńskiej.

Centralny Polski komitet wyborczy do Sejmu kowieńskiego wystawił na pierwszych miejscach swoich list wyborczych następujących kandydatów:

W okręgu marjampolskim art. malarza p. N...rewicza i rolnika p. Borysewicza; w okręgu ...kim — p. Henryka Brzozowskiego i dr. Piotra Mickiewicza; w okręgu poniewieskim — ks. Lausa i Wincentego Kulwiecia; w okręgu kowieńskim — ks. Lausa i p. Kazimierza Janczewskiego; w okręgu rosieńskim — pp. Adolfa Grajewskiego i K. Janczewskiego. Grupa bezpartyjnych Polaków, robotni-

ków i drobnych rolników. zgłosiła listę w okręgu rosieńskim na czele z p. Wincentym Rumplem, zaś grupa robotników i włościan Polaków wystawiła liste własną w okręgu kowieńskim na czele z p. Kazimierzem Wołkowickim.

Z prasy ruskiej.

REZYGNACJE Z GODNOŚCI CZŁONKÓW KOMISJI WYB.

„Diło" z 7. października zamieszcza długi spis tych „najbardziej nieugiętych", którzy nie przyjęli godności, a raczej obowiązku pełnienia funkcji w komisjach wyborczych. Spis obejmuje przeważnie inteligentów — prowodyrów świadomszych „metod działania", tylko tu i ówdzie znajdzie się nazwisko obałamuconego, raczej steroryzowanego chłopa. W dalszym ciągu podaje kilka wypadków nałożenia kar pieniężnych na takich „abstynentów". Są to zdaniem „Diła" bezprawne oczywiście represje.

ROBIENIE IRLANDZKICH NASTROJÓW.

„Ukraińskij Hołos" z dnia 5./10. podaje długie 4 pełne szpalty obejmujące sprawozdanie z rozprawy doraźnej przeciw niejakiemu Koryłce, podejrzanemu o podpalenie stodoły należącej do hr. Czosnowskiego w Ożomli. Z oskarżonego, przeciw któremu — jak to wynika zresztą z tego sprawozdania — istnieją bardzo poważne poszlaki winy, niedostateczne jednak dla postępowania doraźnego — czyni „Ukr. Hołos" bohatera narodowego, a jego obrońcy dr. Zahajkiewiczowi usiłuje zrobić reklamę, widocznie działaczowi temu bardzo potrzebną. Mimo energicznej i „genialnej" obrony sąd oskarżonego jednak nie uwolnił, lecz oddał sprawę na drogę zwyczajnego postępowania. Jak „Ukr. Hołosowi" o uwolnienie oskarżonego chodziło, świadczą brutalne, pozbawione wszelkiej podstawy i przez żadnych sprawozdawców sądowych nie praktykowane ataki i obelgi przeciw klasycznemu świadkowi, który zeznawał na niekorzyść oskarżonego. A. Z..

W piekącej sprawie.

Szalona orgja cen przedmiotów niezbędnej potrzeby doprowadza mieszkańców Lwowa, zdanych na łaskę bezwzględnych i nieuczciwych paskarzy, do ostatecznej rozpaczy. Cukier i tłuszcz zniknęły z handlu. Cukier dostać można w drodze poufnej, bo jest jego pono znaczny zapas, ukryty w niedostępnych dla oka zwykłego śmiertelnika składach, lecz płacić zań trzeba 1400 Mk. za kilogram. Za masło żądają już ponad 5000 Mk. nawet; słoniny, smalcu i sadła nasz kraj rolniczy dziwnem zrządzeniem losu już nie dostarcza. Gdy zanotujemy dodatkowo, że litr rozwodnionego mleka kosztuje 300 Mk., jajo 80, klg. ziemniaków 100 Mk., mąki 680 Mk., cetnar mokrego drzewa 2800 Mk., za węgiel niebawem już żądać mają 5200 Mk. za cetnar, wówczas i nędza nasza w tem jaskrawszem przedstawi się świetle.

Na zapobieżenie ciągłym, nieuzasadnionym zwyżkom cen, musi się znaleźć sposób. Ludzie postawieni na odpowiedzialnych stanowiskach, winni z całą bezwględną energją stanąć do walki ze zbrodnią, która spowodować może nieoczekiwane wprost następstwa. Nie obwiniamy nikogo o lekkomyślne zlekceważenie piekącej tak bardzo sprawy, żądamy tylko stanowczości i przewidywania na dłuższą metę. Oby głos całej prasy polskiej nie był głosem wołającego na puszczy!

Przypominamy, że zarządzona w Krakowie rewizja wydała nieoczekiwane rezultaty. Cukier znalazł się! Możeby i u nas zarządzono coś podobnego!

KRONIKA.

Kalendarz. Niedziela, 8 października. Rz.-kat. 18 po św. — Gr.-kat.: 18 po Sosz. — Słowiański: Wojsława.

Poniedziałek, 9 października. Rz.-kat.: Wincentego. — Gr.-kat.: Joana Boh. — Słowiański: Dogomosta.

— **Przygotowania do przyjęcia Naczelnika Państwa w Łucku.** „Dziennik Wołyński" pisze: W sali Województwa odbyło się zebranie licznego grona osób w sprawie opracowania programu przyjęcia Naczelnika Państwa w Łucku. Oprócz mieszkańców Łucka przybyli na nie wójtowie najbliższych gmin.

Zebranie zagaił starosta Podoski, poczem na przewodniczącego obradom zaproszony został burmistrz Suszyński.

Uchwalono, że na dzień przyjazdu do Łucka Naczelnika Państwa całe miasto powinno być udekorowane zielenią, kwiatami, flagami narodowemi i t. p. Nadto postanowiono zbudować trzy bramy tryumfalne. Dworzec kolei i peron kolejowy ma być również przystrojony Zwiększone ma być nadto oświetlenie ulic.

Co do trwalszego uczczenia pobytu Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza w Łucku, postanowiono, po dłuższej dyskusji, zebrać fundusz im. Marszałka Piłsudskiego na inwalidów. Na fundusz ten wpłynęły już większe sumy (po 100 tysięcy Marek). Dalszą agitacją i zbieraniem ofiar zajmą się uproszone panie z miejscowego towarzystwa wszystkich narodowości. Nadto wójtowie gmin obiecali zarządzić zbiórkę ofiar po wsiach powiatu Łuckiego.

Celem energicznego poprowadzenia przygotowań do przyjęcia, utworzono komitet, do którego powołani zostali: starosta Podoski i burmistrz Suszyński (z urzędu), oraz mec. Wyrzykowski (przewodniczący), red. J. Ursyn-Zamarajew (zastępca przewodn.), rabin Giklich (skarbnik), inspektor szkolny Porysiewicz (sekretarz), oraz Jaworski, Łakociński, Leszczyński, Lewandowski, Wołoszyn i Żukowski, wójt z Torczyna. Nadto do komitetu należą wszyscy wójtowie z najbliższych gmin oraz burmistrz m. Rożyszcz Rawski.

Oficjalny obiad w gmachu Województwa organizuje i urządza Zarząd m. Łucka.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że przyjazd Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza został odłożony. Nastąpi on w niedzielę dnia 15 października b. r.

— **Pomnik ks. Józefa.** Z Warszawy donoszą, że pomnik ks. Józefa Poniatowskiego przewieziono na plac Saski. Przewożeniu pomnika towarzyszyły tłumy publiczności.

— **Na dochód** wdów i sierót po dziennikarzach polskich odstępuje cyrk A. Ciniselli cały dochód z przedstawienia w piątek, 13 b. m. Na doborowy program przedstawienia złożą się co najwybitniejsze siły zespołu cyrkowego. Przedstawienie to będzie prawdziwą atrakcją sezonu. Godny poparcia cel i dochód ściągnie zapewne tych wszystkich, którzy pragną zasilić fundusze tak bardzo potrzebujących — wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

† **Bohdan Broniewski**, b. Minister przemysłu i handlu, ziemianin i przewodniczący Związku cukrowniczego, umarł w Warszawie. Był on obecnie postawiony jako kandydat do Senatu na liście Chrz. Zw. Jedn. Nar..

— **Komitet budowy pomnika Marji Konopnickiej** podjął znów po przerwie wakacyjnej swą działalność. Na posiedzeniu z d. 1 b. m. postanowiono, wobec zupełnego wyczerpania popularnej broszury p. t. „Ze Skarbca Marji Konopnickiej" wydać drugi jej nakład, przeznaczając część jego dla Ameryki i uchwalono — na wniosek red. Frylinga — uznanie dla p. Tomickiej za pełne inicjatywy starania około tego wydawnictwa. Postanowiono również — na wniosek Frylinga — zwrócić się do Ministerstwa oświaty z petycją, by nabyło pewną ilość egzemplarzy książeczki do rozkolportowania, oraz zaprojektowano szereg odczytów i przedstawień z których dochód ma pomnożyć fundusz na budowę pomnika poetki, wynoszący obecnie 640.099 Mk., złożonych na książeczkę M. K. O. Komitet postanowił również zająć się opuszczonym przez miasto grobem Konopnickiej, który ma być przystrojony, kwiatami i ma staraniem komitetu otrzymać tablicę marmurową. W dzień Wszystkich Świętych ma być na mogile Konopnickiej odśpiewana „Rota".

— **Na pomnik M. Konopnickiej** p. Torosiewiczowa złożyła 1000 Mk.

— **Klub wymiany Polskiej Myśli Państwowej w Warszawie.** W pomieszkaniu prof. L. Kulczyckiego odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków „Klubu wymiany polskiej myśli państwowej". Zadaniem klubu, który jest pozapartyjny, będzie praca wśród społeczeństwa polskiego nad rozwojem poczucia obowiązku względem państwa nad pogłębieniem myśli społeczno-państwowej, podniesieniem etyki życia publicznego i ideowości. Klub nie wydaje żadnych uchwał, któreby miały obowiązywać członków w dziedzinie rozstrzygnięć politycznych. Klub będzie miał w swej działalności tylko jedną wytyczną: przez organizowanie dyskusyj publicznych na szerszem forum przyczynić się do podniesienia poziomu świadomości państwowej, poczucia obowiązku względem państwa i ideowości. Statut przewiduje tworzenie oddziałów w całej Polsce, jako ośrodków polskiej myśli państwowej.

Do rady naczelnej klubu na okres do 1 stycznia 1923 r. zostali powołani: Antoni Anusz, Ludwik Bujalski, Wacław Cywiński, Jan Chmielewski, Adam Grzybowski, Karol Kasiński, Irena W. Kosmowska, ksiądz Kaczyński, Leon Kozłowski, Ludwik Kulczycki, Aleksander Lednicki, Stanisław Jurkiewicz, Janusz Pierzchalski, Aleksander Ringman i Kazimierz Tołłoczko. Tymczasowy adres klubu: Aleje Jerozolimskie 23, m. 6.

— **Pomoc lekarska dla emerytów**, wdów i sierót po urzędnikach na koszt państwa. Wojewoda lwowski zwrócił się do Ministerstwa zdrowia publicznego z przedstawieniem, by pomoc lekarską, zorganizowaną na koszt skarbu państwa dla funkcjonarjuszów państwowych, rozciągnięto także na emerytów tudzież wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach państwowych którzy najbardziej pomocy lekarskiej potrzebują, a przy niskiem uposażeniu są jej zupełnie pozbawieni. Ministerstwo zdrowia publicznego poparło ten wniosek wojewody i odstąpiło go do załatwienia Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwu skarbu.

— **Ulgi dla emerytów kolejowych.** Ze względu na przykry stan materjalny emerytów kolejowych oraz wdów i sierót po kolejarzach zezwoliło Ministerstwo kolei żelaznych — jak donoszą z Warszawy — wyjątkowo na jednorazowe wydanie zaświadczeń na bezpłatny przewóz kolejami okopowizny i warzywa w ilości od 300 do 500 kg. na osobę względnie rodzinę Ulga ta przyznana została tylko wyjątkowo z ważnością do końca bieżącego roku.

— **Polacy, wracający z Westfalji do Polski,** poszukują posad, a to maszyniści, ślusarze, lutnicy. Firmy polskie, pragnące zatrudnić emigrantów, upraszamy o zgłaszanie się do Wydziału Gospodarczego Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, Św. Marcin 40 pokój 12 między 9—15 godz.

— **Słuszne oburzenie.** „Kurjer" donosi, że wśród licznych abonentów telefonicznych panuje oburzenie z powodu olbrzymiej podwyżki opłat telefonicznych, którą wprowadziło „Tow. Codegren" gwoli płacenia swym akcjonarjuszom wysokiej dywidendy w koronach szweckich Wielu abonentów zamierza wstąpić na drogę sądową.

— **Język polski na G. Śląsku.** Z Katowic donoszą: Dyrekcja polskich kopalni skarbowych urządziła dla swych urzędników nie władających dostatecznie językiem polskim kurs języka polskiego, na który uczęszcza obecnie 400 urzędników. Pozatem uruchomiono przygotowawczą szkołę górniczą dla kształcenia górników. Jest to pierwszy krok w kierunku ugruntowania praw języka polskiego na G. Śląsku w administracji prywatnej przemysłowej.

— **Arcydzieło Rubensa.** Z Poznania donoszą Dnia 6 b. m. odwieziono z Muzeum Wielkopolskiego do kościoła w Kaliszu słynne arcydzieło Rubensa „Zdjęcie z krzyża", które przed kilku miesiącami celem artystycznego odnowienia przez prof. Rutkowskiego przewieziono do Muzeum. Obraz odwiózł automobilem prezydent Kalisza p. Michalski.

— **Zatrzęsienie pamiętnikami.** Z Berlina donoszą: W berlińskich kołach politycznych, zbliżonych do b. kanclerza ks. Bülowa zapewniają, że pamiętniki jego, które miały być opublikowane dopiero po śmierci księcia, ukażą się w najbliższym czasie. Bülow ma w nich dać odprawę ex-cesarzowi Wilhelmowi na jego ataki i zarzuty. Bülow przedstawić ma w najdrobniejszych szczegółach motywy swej polityki, nie kierując się żadnymi względami na osobę cesarza.

Także b. następca tronu zapowiada ukazanie się dzieła „Moje wspomnienia" z czasów walki bohaterskiej Niemiec.

— **Awanturniczy książę.** Z Białogrodu donoszą: Rada ministrów zajmowała się wczoraj sprawą ks. Jerzego. Król wyraził życzenie, aby sprawę załatwić ugodowo. Wobec tego przedłożono ks. Jerzemu propozycję, według której ma się oświadczyć, że jeżeli zechce zamieszkać wewnątrz kraju, będzie otrzymywał roczne apanaże w wysokości 148.000 f. z kasy dworskiej, oraz dodatkowo 600.000 denarów. Ks. Jerzy jednak będzie musiał się zobowiązać, że podda się zarzadzeniom króla według statutu dworskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w sobotę „Nair“, „Wesele w Ojcowie“ i „Sen Arlekina“, wielki balet. — Jutro, w niedzielę popołudniu „Wesele Fonsia“; — wieczorem „Faust“ (gościnny występ A. Didura i E. Didurowny). — Poniedziałek „Tosca“ (gościnny występ A. Didura).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w sobotę „Manewry jesienne“. — Jutro, w niedzielę „Rozwódka“, operetka. — W poniedziałek teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Bajadery“.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę, jutro, w niedzielę i poniedziałek „Powrót“, komedja w 3 aktach Flersa i Creisseta.

„Bajadera“ głośna wspaniała operetka, która nie była dotad wystawiana na żadnej scenie polskiej po raz pierwszy zaprezentuje się nam w Teatrze Nowości we wtorek. Nazwisko jej twórcy Kalmana świetna treść i wartościowa muzyka same najlepiej rekomendują „Bajaderę“. Dyrekcja Teatru nie szczędziła kosztów sprawiając prześliczne dekoracje, wspaniałe kostjumy i dając nowe urządzenia świetlne by tylko „Bajadera“ wypadła jak najwspanialej. Reżyserja spoczywa w pewnych rękach p. Kuligowskiego, który ponad to kreuje ciekawa rolę Maharadży. W roli „Bajadery“ wystąpi p. Milowska, która jak głosi fama zakulisowa ma być niezrównana. W głównych rolach wystąpią pp.: Szczęsna, Tatrzański, Olędzki i A. Kowalski. Dyrygnje p. Staler. W akcie drugim taniec Bajader, w akcie trzecim nowość „Jazz-Band“ układu Ciesielskiego, odtańczą pp. Burkacka i Ciesielski. Tańce i ewolucje St. Faliszewskiego.

Koncert Zbierzchowskiej. W sobotę dnia 14. października w sali kasyna wojskowego przy ul. Fredry odbędzie się koncert Ireny Zadory Zbierzchowskie, śpiewaczki operowej z współudziałem Czesława Krzyżanowskiego, dyrektora lwowskiej szkoły dramatycznej oraz pianisty dr Edwarda Steinbergera. Część dochodu przeznaczona jest dla inwalidów z obrony Lwowa. Bilety do nabycia w składzie nut Seyfartha przy ul. Akademickiej 6.

Sensacja przedwyborcza. Mapa wyborcza Rzpl. Polskiej (Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie) z oznaczeniem okręgów wyborczych do Sejmu i Senatu. W imponująco krótkim czasie wzorowo wykonana ta mapa przedstawia każdy okręg wyborczy w innej barwie, podaje siedziby komisyj okręgowych i t. d. zawiera kalendarz wyborczy, podaje ilość mandatów etc. Każdy kto stoi blisko prac wyborczych, kto tylko interesuje się wyborami, mapę tę z największą radością powita. Cena 1200 Mkp.

Pierwszy fachowy Zjazd dyrektorów i kierowników stow. zaliczkowych.

Lwów 7. października.

Za inicjatywą Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie odbywa się obecnie we Lwowie pierwszy fachowy zjazd dyrektorów i kierowników związkowych stowarzyszek zaliczkowych w Małopolsce. Otwarcie zjazdu nastąpiło wczoraj o godz. 11 rano w sali posiedzeń Gal. Kasy Oszcz. przy udziale około 50 uczestników. Po zagajeniu przez prezesa Związku profesora Dra Aleksandra Dolińskiego wygłosił dyrektor Rudolf Menerka dłuższy referat o ogólnem położeniu finansowem i gospodarczem Polski a związkowych stowarzyszeniach zaliczkowych, poczem ukonstytuowały się dwie komisje, a mianowicie prawniczo-organizacyjna i ekonomiczno-administracyjna, którym przydzielono dalsze, porządkiem obrad objęte referaty.

Przez całe popołudnie od godziny 4 odbywały się posiedzenia komisyjne, na których obradowano nad następującymi referatami: „Statut wzorowy spółdzielni kredytowej“ (ref. st. radca Władysław Szydlowski); „Wkładki oszczędności“ (ref. sekretarz Związku Władysław Jenner); „Podstawa kredytowa a kapitały własne i obce“ (ref. prof. Dr. Franciszek Tomanek); „Kredyty związkowych spółdzielni“ (ref. dyrektor Antoni Poznański). Powzięto szereg uchwał co do rezolucji i wniosków na posiedzeniu plenarnem przedstawiać się mających.

Przez cały dzień dzisiejszy odbywać się będą w dalszym ciągu posiedzenia komisyjne, na których wygłoszone i przedyskutowane zostaną dalsze referaty, zgłoszone w liczbie 11, poczem w niedzielę przed południem, jako w ostatni dzień zjazdu rozpoczną się obrady plenarne celem powzięcia ostatecznych uchwał. Na dziś wieczór o godzinie 8 wyznaczono wspólne zebranie towarzyskie.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 7 październ ka godz. 10·30.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	4·00	4 50 – 4 6
Franki francuskie	710	00 00—000
Franki szwajcar.	1722	0000 00
Funty szterlingi	41.300	00 00 00
Korony niem.-aust.	10 00—00·00	12 00 —14·00
Wiedeń	00 00—00 00	12·5—13 5
Korony czeskie	280 00—00 00	315·00—325 00
Praga, wypłata	000·00—000 0	315 0—325·0
Dolary ameryk.	9226—9360	9400—9500
Dolary kandyj.	9173—9226	000—0000
Zurych Marki pol.	0·05½—0 06	00.00
Lei	00·00—00 0	00·00—00·0
Liry	390 00—000·00	000·00—000·00
Budapeszt	0000 00—00 00	0 00—0·000
Paryż	00 00—000·00	000·00—000 60
Berlin	0 0—000	4 40—4·50

Tendencja w dolarach amer. i koronach czeskich bardzo silna.

TELEGRAMY.

PODRÓŻE MINISTRÓW.

Ryga. (PAT.) 6/10. Dziś przybywa tu w przejeździe do Rewla polski Minister spraw zagranicznych Narutowicz. W sobotę po południu udaje się Minister Narutowicz w dalszą podróż do Rewla.

Bruksela. (PAT.) 6/10. Gen. Sikorski przybędzie tu w poniedziałek rano i będzie przyjęty przez ministra wojny i szefa sztabu generalnego.

REWIZYTA.

Rewel. (PAT.) 6./10. Przybyły tu polskie okręty wojskowe „Komendant Piłsudski“ i „Generał Haller“. Przyjazd ten uważany jest jako rewizyta złożona przez flotę polską Estonji, wobec tego, że w z. r. estoński statek wojenny „Lembit“ odwiedził Gdańsk.

POLSKA GWARANCJA POŻYCZKI AUSTR.

Wiedeń. (PAT.) 6./10. Dzienniki wiedeńskie donoszą ze źródeł urzędowych, że Polska objęła gwarancję pożyczki austrjackiej do wysokości 10 proc.

Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (AW). Generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku Pluciński po 6-cio dniowym pobycie w Genewie w charakterze delegata rządu polskiego na sesji Ligi Narodów powrócił do Gdańska i objął urzędowanie.

Gdańsk. (AW). Na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej w Gdańsku ma zapaść uchwała w sprawie kwoty 102.000 marek niemieckich jaką magistrat Gdańska ma zwrócić jako miasto Gdańsk rządowi polskiemu na pokrycie szkód wyrządzonych wskutek napadu 29 lipca 1920 na skład delegatury polskiego Ministerstwa aprowizacji. Wtenczas to w czasie najazdu bolszewickiego na Polskę pod wpływem agitacji żywiołów antypolskich tłum gdański wpadł do składów i zrabował je. Kwotę 102.000 marek niemieckich ustalono na zasadzie porozumienia z Rządem polskim.

Gdańsk. 6. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego uchwalono w 2 czytaniu projekt ustawy w sprawie dopuszczenia języka polskiego w sądownictwie gdańskiem. W głosowaniu wszystkie poprawki zaproponowane przez Koło Polskie zostały odrzucone. Posłowie polscy zaatakowali gwałtownie Sejm gdański, zarzucając mu naruszenie układu z Polską. Po odrzuceniu poprawek posłowie polscy opuścili gremjalnie salę posiedzeń.

ENVER BASZA ROZBIJA BOLSZEWIKÓW.

Paryż. (PAT.) 6/10. „Chicago Tribune“ donosi, że wojska Envera baszy rozbiły pod Samarkandem dwie dywizje bolszewickie.

BUŁGARJA WOBEC SPRAWY TRACKIEJ.

Sofia. (PAT.) Odpowiadając w Izbie wczoraj na zapytanie w sprawie zarządzeń podjętych przez rząd bułgarski w związku ze sprawą Tracji, minister spraw wewnętrznych Daskałof w zastępstwie prezydenta ministrów, złożył oświadczenie, w którem zaprzeczył kategorycznie twierdzeniom, jakoby armja serbska lub sowiecka przygotowała się do przekroczenia terytorjum bułgarskiego. Nie wiadomo również rządowi, czy Jugosławia, która łączą z Bułgarją dobre stosunki, zamierza zmobilizować swą armję i przeprowadzić ją przez terytorjum bułgarskie. Wreszcie nie wie rząd bułgarski, czy Rosja sowiecka przygotowuje się do marszu w kierunku Konstantynopola przez terytorjum bułgarskie. Bułgarja nie pozwoli żadnemu obcemu mocarstwu na przemarsz, a gdyby ktokolwiek powziął taki plan, to Bułgarja nie omieszkałaby przeciwdziałać jego wykonaniu. Bułgarja pragnie oddać się wyłącznie pracy pokojowej i nie zamierza przeprowadzić mobilizacji.

Co do spraw Tracji, stwierdza minister, że traktaty w Sevres i Neuilly pozbawiły Bułgarów i Turków całej Tracji, która została oddana do dyspozycji mocarstw sprzymierzonych. Układ w St. Remo przyznał Trację wschodnią i zachodnią Grecji bez plebiscytu. Było to przykrem rozczarowaniem dla ludności Tracji, w połączeniu z odstąpieniem Azji Mniejszej Grekom zraniło Turcję. Obecnie pokój na Bałkanach zależy od tego, czy przy uregulowaniu tej sprawy prawo weźmie górę nad siłą. Dla przywrócenia trwałego pokoju koniecznem jest umożliwić ludom bałkańskim w dziedzinie myśli, kultury i oświaty życia zgodnego z ich pragnieniami.

PRZESILENIE GABINETOWE W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. (AW.) „Cesko-slov. republika“ donosi, że desygnowanie prezydenta ministrów Svehla do formowania nowego gabinetu napotkało na opór demokratów i narodowych socjalistów. Wobec tego misja jego spełzła na niczem i przesilenie gabinetowe trwa dalej.

WYBORY PREZ. RZESZY NIEMIECKIEJ.

Berlin. (AW.) Termin wyborów nowego prezydenta Rzeszy wyznaczony będzie na 3. lub 10. grudnia. Ostateczna decyzja zapadnie w dniach najbliższych. Prawica wysuwa kandydata kompromisowego. Zwolennicy Stinnesa sprzeciwiają się stanowczo kandydaturze Eberta. Z wnioskiem o przedłużenie prezydentury Eberta nie wystąpi żadne stronnictwo.

UPADEK KOLEJNICTWA W ROSJI.

Moskwa. (AW.) Na wszechrosyjskim zjeździe robotników transportowych Dzierżyński złożył sprawozdanie o stanie transportów. W r. 1913 koleje rosyjskie posiadały 20.320 lokomotyw, w tej liczbie 17 proc. uszkodzonych. Z dniem 1. X. 1922 koleje te mają zaledwie 7.488 lokomotyw, przyczem liczba uszkodzonych wzrosła do 62.7 proc. Ogólna ilość wagonów wynosiła 1. lipca

rb. 419.000, z tego większa część uszkodzonych. Wydajność pracy kolejarzy w stosunku do przedwojennej zmniejszyła się przeciętnie od 3 do 4 razy. Taryfy kolejowe nie mogą być podniesione do takiej wysokości, aby pokryć wydatki transportu. Długi komisarjatu ludowego kolei i za wykonane obstalunki i dostawę opału wynoszą 18 trylionów rubli sowieckich.

FUNDUSZE OBYWATELI PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Budapeszt. (PAT.) 4/10. Jutro odbędzie się tu konferencja w sprawie funduszów należących do obywateli państw sukcesyjnych, a złożonych w węgierskiej pocztowej kasie oszczędności. Delegaci Polski, Austrji i Czechosłowacji na tę konferencję przybyli dzisiaj. Przyjazd delegatów rumuńskich i jugosłowiańskich oczekiwany jest jutro. Rząd węgierski przedstawi projekt obejmujący całość kwestji.

Z KOMISJI ODSZKODOWAWCZEJ.

Paryż. (PAT.) Havas. 5/10. Urzędowo ogłoszono nominację Barthou na przewodniczącego komisji odszkodowawczej. Tekę sprawiedliwości obejmie w miejsce Barthou podsekretarz stanu w prezydjum Rady Ministrów p. Colrat.

Zmiany w rozkładach jazdy kolej.

Począwszy od 1 października b. r. podejmuje się w obrębie Dyrekcji K. P. w Stanisławowie na linji Stanisławów (Worochta) Jasina ruch bezpośredni h pociągów. Równocześnie z powyższem zmieniono rozkład jazdy pociągów osobowych na tej linji całkowicie, zaś częściowo na linji Delatyn-Stefanesti

Wyżej wspomniane zmiany uwidocznione są w ściennym rozkładzie jazdy dyrekcji K. P. w Stanisławowie.

Z dniem 1 października b. r. wstrzymuje się bieg bezpośredniego wagonu Lwow-Wiedeń i odwrotnie, przy pociągach pospiesznych Nr. 203 (Lwów przyj. godz. 8 35) i Nr. 204) Lwów odjazd godz. 18·05). Wagon ten kursować będzie dotąd przy wymienionych pociągach tylko między Lwowem i Krakowem oraz z powrotem.

W okręgu Dyrekcji krakowskiej z dniem 1 października wprowadza się w biegu pociągów pospiesznych i osobowych następujące zmiany:

Pociąg pospieszny nr. 603 z Krakowa do Krynicy, poc. posp. nr. 6103 z Krakowa do Zakopanego oraz nr. 1203/1252 między Chabówką a Rabką będą w biegu po raz ostatni 30 września b. r.

Pociąg pospieszny nr. 4 z Krakowa do Szczakowy względnie Warszawy będzie w biegu po raz ostatni w nocy z 29 na 30 września. Pociąg pospieszny nr. 604 z Krynicy do Krakowa, pociąg pospieszny nr. 6104 z Zakopanego do Krakowa oraz nr. 1251/1204 między Chabówką a Rabką będą w biegu po raz ostatni dnia 30 września. W Krakowie zostanie pociąg nr. 604/6104 rozwiązany.

Pociąg pospieszny nr. 3 z Warszawy będzie w biegu w nocy z 30 września na 1 październik tylko do Krakowa gdzie zostanie dnia 1 października rozwiązany. Pociągi pospieszne nr. 6101 i nr. 6102 między Krakowem a Zakopanem uruchomi się codziennie od 1 października. Pociągi nr. 6766 i nr. 6769 między Muszyną a Krynicą wstrzymuje się od 1 października.

Bieg pociągów osobowych nr. 1322 i nr. 1321 przedłuża się od Jasła do Stróż i z powrotem. Bieg pociągu nr. 111 A) między Trzebinią a Krakowem wstrzymuje się. Pociąg nr. 125 otrzymuje postój poniżej minuty w Mydnikach (odj. 12·51).

Na linji Dziedzice-Żywiec pociąg i nr. 1325 1326 kursują jako wycieczkowe między Bielskiem a Wilkowicami po raz ostatni 1 października b r. Na linji Bielsko-Kalwarja pociągi nr. 2353 A) i 2380 A) kursują jako wycieczkowe między Bielskiem a Kętami po raz ostatni 1 października.

Na odcinku Wadowice-Kalwarja uruchomia się od 1 października pociągi nr. 2315, 2319, 2318 i 2306.

Ze świata.

Ludożerstwo w Rosji.

W urzędowym organie sowieckim „Izwiestia“ z dnia 6 b. m. komisarz dla spraw zdrowotności publicznej Siemaszko zdaje sprawę z raportu dr. Rosensteina, który na czele specjalnej komisji z ramienia rządu badał wypadki ludożerstwa w dotkniętych głodem okolicach.

Dr. Rosenstein zbadał szczegółowo około 200 wypadków ludożerstwa, przedstawionych mu przez wydział sprawiedliwości w Samarze i doszedł do takich wniosków:

Obok wypadków ludożerstwa, zdarzały się też trupożerstwa (nekrofagja). To ostatnie przejawiało się u jednostek mało rozwiniętych, pozbawionych poczucia społecznego, brutalnych. Większość z nich to analfabeci. Niektórzy nie umieli rachować, a nawet nie mieli pojęcia o miesiącach czy tygodniach.

Co się tyczy ludożerców, to oprócz rysów powyższych odznaczali się oni jeszcze okrutnością skłonnościami zbrodniczemi. Nie czekali oni, jak tamci, ostatnich granic głodu, lecz zabijali swe ofiary, by niecierpieć głodu.

Dr. Rosenstein badał m. in. 23-letniego mężczyznę, który pożarł 16 osób. Ludożerca zaprzeczał emu, twierdząc, że zjadł „tylko“ 8 osób. Pierwsz z ofiar była jego własna żona. Jest to typ zwyrodniały, bruta, o wyłupiastych oczach, zawsze otwartych ustach i zwisającej szczęce. Jest bojaźliwy, zły, zamknięty w sobie. Jest to dziedzicznie obciążony alkoholik.

Siemaszko, kończąc swe sprawozdanie, oświadcza, że sowiet samarski, na żądanie wydziału sprawiedliwości, postanowił nie rozpatrywać więcej spraw o ludożerstwo, lecz sprawy ludożerstwa przekazać Departamentowi Zdrowotności.

Bunty w wojskach sowieckich.

Białogród, (Russpress). „Nowoje Wremia“ podaje szereg wiadomości o stanie i translokacjach oddziałów armji czerwonej. Okazuje się, że w ciągu lipca i sierpnia b. r. urzędowo było wiadomo o buntach w następujących oddziałach sowieckich: 16, 19, 26 i 27 dywizje piechoty, formacje kawaleryjskie w okręgu północno-kaukaskim, oddziały inżynierji pod Moskwą, a także szereg batalionów zapasowych w Omsku, Rybińsku, Tule, Smoleńsku, Pskowie, Witebsku, Homlu, Połtawie i innych miastach Rosji sowieckiej. Najbardziej niespokojnemi okręgami są K-owski i zachodni i dlatego obecnie dokonywana jest translokacja oddziałów, stacjonowanych w tych okręgach. Niektóre oddziały, a w tej liczbie pułki drugiej konnej armji są przesuwane z Ukrainy w kierunku południowo wschodnim.

Tajemnicze aeroplany.

Moskwa. (Russpress). Prasa sowiecka komunikuje, że w jednym z punktów zachodniej granicy sowieckiej zjawiły się jakieś tajemnicze samoloty, rozrzucające drukowane odezwy wielkiego księcia Cyryla do narodu rosyjskiego.

Jak Czesi agitują przeciw Polsce.

Organ dra Kramarza „Narodni Listy“ (Nr. 250 z b. r.) pisze z powodu wyborów polskich w Wschodniej Małopolsce, że nie będą przeprowadzone, albowiem ludność tamtejsza bojkotuje sejm warszawski i wogóle wszystkie zarządzenia rządu polskiego. Zaznaczyć należy, że bez wyjątku wszystkie stronnictwa czeskie umieszczają nieprzychylne dla Polski sprawozdania i artykuły o kwestji Wschodniej Małopolski, co wyraźnie wskazuje na położne życzenie Czechów: na czesko-rosyjski korytarz.

Sprawy gospodarcze.

Tegoroczny zbiór.

Główny Urząd Statystyczny przesyła następujący komunikat o zbiorach w r. 1922: W ciągu drugiej połowy miesiąca września nadeszły bardziej szczegółowe i ściślejsze dane o urodzajach odnośnie do 4 ważniejszych gatunków zbóż na mocy dokonywanych omłotów, wobec czego Główny Urząd Statystyczny jest już w stanie podać więcej dokładne liczby dotyczące zbiorów, z tem zastrzeżeniem, że nie są to liczby ostatecznie zbadane. Z danych tych wynika, że przeciętny plon będzie nieco niższy niż to było przewidywane w miesiącu sierpniu, przed ukończeniem zbiorów. Mianowicie przeciętna wydajność w centnarach metrycznych (100 kg) w hektarach (1·8 morgi polskiej albo 4 morgi magdeburskie, albo 0·9 dziesięciny) jest następująca:

A) Dla całej Polski:

Pszenica ozima 11·1, pszenica jara 10·2, żyto ozime 11·3, jęczmień jary 11·3, owies 11·2.

B) W poszczególnych województwach:

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Woj. warszawskie	8·9	10·1	10·9	11·2
„ łódzkie	11·4	11·6	13·3	11·5
„ kieleckie	9·8	9·9	9·5	8·8
„ lubelskie	10·6	11·4	11·1	11·1
„ białostockie	11·3	10·3	9·7	9·5
„ wileńskie	7·2	7·6	7·6	8·3
„ nowogródzkie	9·9	7·9	8·3	7·7
„ poleskie	8·4	9·5	8·9	6·9
„ wołyńskie	12·9	11·9	9·1	11·6
„ poznańskie	16	14·9	17·8	17·8
„ pomorskie	14·2	13·7	16·3	15·4
„ krakowskie	10·6	10·5	10·6	10·4
„ lwowskie	10·3	11·9	12·8	11·8
„ stanisławowskie	10·7	12·5	11·3	13·0
„ tarnopolskie	11·5	12·8	10·5	11·3

Jak z powyższego wynika, ogólny zbiór dla całej Polski wraz z Ziemią Wileńską bez Górnego Śląska jest następujący: pszenica 1,150.000 tonn, żyto 5,132.000 tonn, jęczmień 1,297.000 tonn, owies 2,655.000 tonn. Jeżeli porównamy te daty z rokiem ubiegłym, pomijając Ziemię Wileńską (dla której za z. r. brakuje dat), to pszenicy jest więcej o 12·6%, żyta o 17·6%, jęczmienia o 4·1%, owsa o 19·3%.

Giełda zbożowo-towarowa.

Jęczmień poznański na paszę 19.800, pszenica małopolska franco wagon Warszawa 34.500, owies poznański jednolity 21.500, pszenica poznańska franco wagon Warszawa 35.000, pszenica kongresowa franco wagon Warszawa 35.750, mąka żytnia 50% poznańska 32.800, pszenica zanieczyszczona podług próby franco skład sprzedającego 33.700.

Wysyłka towarów do Jugosławji.

Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: Jugosłowiański zarząd poczt zawiadamia, że dla towarów przesyłanych do Jugosławji w celach handlowych pod adresem kupców, wymagane jest pozwolenie na przywóz, udzielone adresatom przez komisję Banku narodowego jugosłowiańskiego. Urzędom celnym jugosłowiańskim nie wolno poddawać oclenia przesyłek pocztowych, co do których adresaci nie przedstawią pozwolenia na przywóz. Przesyłki takie zwracane są do miejsca nadania. Uzyskanie pozwolenia na przywóz nie jest wymagane dla towarów przeznaczonych do osobistego lub domowego użytku adresatów, a także kupców.

Ożywiony dowóz owoców z Czechosłowacji i Węgier.

W bieżącym sezonie stwierdzić się daje niezwykle ożywiony dowóz owoców z Czechosłowacji, a raczej z Podkarpacia, oraz z Węgier do Polski.

Przesyłki owocowe w znacznych ilościach przychodzą do Małopolski przez dawne galicyjsko-węgierskie stacje graniczne, skierowane głównie do Warszawy, Lwowa i Krakowa i innych większych miast małopolskich. Koleje węgierskie przeznaczyły do tego celu wagony specjalnie urządzone, które ze względu na szczupłą stosunkowo ilość wracają bezwłocznie napowrót celem przyspieszenia obrotu.

Z ruchu wydawniczego.

„Drogi Polski" (miesięcznik polityczno-gospodarczy. Rok I. Nr. 8—9 za sierpień i wrzesień 1922. Redakcja: Warszawa, ul. Obożna 7.)

Śledząc rozwój tego miesięcznika od chwili jego powstania dochodzi się do przekonania, że „Drogi Polski" w naszej periodycznej publicystyce zajmują bardzo poważne miejsce. Redakcja, jak to widać z treści poruszonych zagadnień, skupiła grono wybitnych publicystów, traktujących odnośne tematy z wielką znajomością przedmiotu, dużą objektywnością i ujmującą, głęboką troską o torowanie nowych dróg, prowadzących do utwierdzenia się gmachu państwowości polskiej.

Numery poprzednie tego miesięcznika, jak i ostatni nr. 8—9 powinne znaleść się w ręku każdego, interesującego się losem państwa. Na treść nr. 8—9, obok drobniejszych notatek i uwag, składają się: 1) B. Jarmut: — Zagadnienia polityki polskiej. 2) P. J. K.: — Sprawa Małopolski Wschodniej. 3) E. Kwiatkowski: — O nowy program gospodarczy Polski. 4) A. Chrząszczewski: Zagadnienie organizacji państwa w Polsce. 5) Mr.: — Związek Bałtycki czy związek skandynawski. 6) W. Tabor: — Rola Kaunitza i Fryderyka II. w odwróceniu przymierzy w r. 1756.

Byłoby pożądane, by poszczególne redakcje pism codziennych przyswoiły szerokim kołom społeczeństwa myśli i rozważania „Dróg Polski". Prasę na terenie Wsch. Małopolski powinien zająć zwłaszcza artykuł: P. J. K.: — Sprawa Małopolski Wschodniej, oparty na bogatym i wielce ciekawym materjale, odznaczający się wielką znajomością naszego terenu i dużą wnikliwością polityczną. **e. r.**

„Arystofanes". Ptaki. Komedja fantastyczna. Przełożył Józef Jedlicz. Wstęp napisał Stanisław Witkowski. Książkę zdobiła Harlankl-Zajączkowska. — H. Altenberg. Księgarnia we Lwowie. (XLV+131. — Na czele osobna karta z podobizną popiersia Arystofanesa.)

Niewiadomo nam, jak dzisiaj stoją rzeczy pod tym względem — jednak do niedawna szkoła gruntowną wytwarzała w umysłach abominację do świata klasycznego. Jaki-taki przez pamięć na utrapienia przebyte z fleksją i syntaksą zwłaszcza grecką, zadowolony był, że raz przecie mógł zapomnieć o tych upiornych echach przeszłości.

Wielką jest zasługą miedzy innymi prof. Witwickiego, iż przekładami Platona zdołał pociągnąć szerokie koła inteligentnych czytelników i przekonać ich, że nie taki djabeł straszny, jak go malują; że np. literatura grecka nie dlatego powstała, by nękać uczniaków, że są w niej rzeczy nietylko piękne, lecz tak do naszych niejednokrotnie pojęć zbliżone, iż czytanie ich sprawia niezwykłe zadowolenie.

Obecnie Jedlicz przekładem „Ptaków" Arystofanesa tej samej oddał się propagandzie. Kto z literaturą starożytną miał nieco do czynienia, uradnje się, iż ów pogodny uśmiech heleńskiej Melpomeny przyswojono naszemu piśmiennictwu. Z jakiemże zaś zdumieniem czytać będzie „Ptaki" każdy, komu one były nieznane. Gdyby nie nazwisko autora, ten i ów zapewne przypisałby je bez wahania muzie współczesnej, futurystycznie szukającej dróg nowych na scenie.

Właśnie bowiem z „Ptaków" istotnie taka świeżość pomysłu i wyrazu, a tłumacz tak żywo ją wydobył, że aż zdumienie ogarnia, jak łatwo nam oswoić się z antycznością.

Jako dzieło prawdziwej poezji komedja arystofanejska działa głównie na wyobraźnię. Myśl jej przewodnia kryje się gdzieś poza tęczami promiennej feerji i dotrzeć do niej niełatwo. Zdaniem prof. Witkowskiego, trzeba dobrze znać tło dziejowe „Ptaków", by wyrozumieć ich tzw. sens moralny. Ma to być satyra na projektomanję ateńską, wyszydzenie zwłaszcza najjaskrawszego objawu tej projektomanji, wyprawy sycylijskiej, której daty zbiegają się z czasem powstania „Ptaków". Jużci ten uczony wywód mało poruszy dzisiejszego czytelnika, choćby tylko dla tego, że mamy w pamięci tyle innych, nierównie bliższych nu wypraw.

A zresztą wolimy napawać się czarownym obrazem „Ptaków" dla tego właśnie, że tyle w nim czaru, a nie z powodu, że w r. 415 przed Chr. Ateńczycy podjęli szaloną — w rezultacie katastrofalną — wyprawę w nadziei zawładnięcia Sycylją, następnie zaś Kartaginą. To też bardziej trafi ogółowi czytelników do przekonania hipoteza tłumacza, że w „Ptakach", z „poza formy satyryczno-parodystycznej wybłyska promienna wiara w twórczo konstruktywne moce człowieka", że jest to „najwspanialszy wykwit optymizmu w literaturze starożytnej". Co prawda trzeba gruntownych przemyśleń, by dojść do tego wniosku.

Z prawdziwą rozkoszą czyta się owe, pełne erudycji wywody, któremi komedję Arystofanesa poprzedzili prof. Witkowski i tłumacz. Pierwszy dał nam wspaniałe malowidło teatru starożytnego, charakterystykę „Ptaków" i ich autora, nadto zaś wykazał wpływ arystofanejskiego dzieła na poezję czasów nowszych i przypomniał przekłady Arystofanesa na język polski. Jedlicz poświęcił w swej przedmowie uwagę wyłącznie rozbiorowi „Ptaków", z wielką bystrością usiłując dotrzeć do jej ideowego podkładu.

Dzieło Jedlicza jest pierwszym całkowitym i wiernym przekładem omawianej komedji na język polski, tłumaczenie bowiem Szujskiego, pominęło wiele ustępów i nie odznacza się dokładnem oddaniem oryginału. Prof. Witkowski — najkompetentniejszy w tym wypadku sędzia — przyznaje, że „tłumacz wgłębił się w oryginał z miłością i oddaniem, starał się go zrozumieć do najdrobniejszych szczegółów... Przekład nosi przytem piętno prawdziwej poezji, jest lekki, potoczysty, jak utwór oryginalnie napisany, jednem słowem jest znakomity".

Nie znaczy to oczywiście, iżby nic w nim nie było do ulepszenia. Jedno zwłaszcza stwierdzić tu wypada, a mianowicie, że ustępy liryczne, zwłaszcza chóry, w porównaniu z ustępami czysto dramatycznymi okazują mniej swobody i potoczystości. Nie mamy pod ręką oryginału, by stwierdzić, ile w tem winy autora, ile zaś tłumacza. W każdym razie zdaje się, jakoby tłumacz większą przywiązywał wagę do oddania rytmicznych cech oryginału, niż do uprzystępnienia jego muzyki uchu polskiemu. Pogodzenie zaś tych dwu wymagań nie da się pomyśleć wobec zasadniczych różnic pomiędzy budową wiersza klasycznego a nowożytnego. Wszakże nawet melodyka starożytna na zgoła odmiennych od naszej opierała się zasadach.

Możnaby ponadto wytknąć również drobne usterki coprawda, bardzo nieliczne.

Przemknęło się np. w pewnem miejscu (w. 945) „zrozum" zam. zrozumiej; czasami ukaże się mniej zręczne i niekiedy niejasne nawet powiedzenie, jak np.: „Dziś każdy z was gania, jak wściekłe psy — I ze świątyń wypłasza precz, jak śmieć" (w. 524, 525). Rymy niezupełne, jak: „gościom" „przyjemnością" (w. 642, 643) dałyby się łatwo zastąpić prawidłowszymi; tak samo usunąć należałoby sąsiedztwo rymów zbliżonych dźwiękowo, np. krzak, rad, gaj, chram (w. 415—621), a mniej zbytnie natłoczenie spółgłosek np. „wrogów wściekle" (w. 345) itp.

Są to oczywiście usterki drobne. Lepiej wszakże, by nie przeszły one do nowej edycji, o której (jesteśmy pewni) już wkrótce pomyśleć będzie trzeba.

Wydanie książki nazwać wypada — bez przesady — wspaniałem. Stylowe ornamenty rysunku p. Harland Zajączkowskiej nadają fizjognomji zewnętrznej dzieła wiele krasy. **St.**

L. cz. C./II./748/22. Przeciw Andryjowi Machnikowi w Michowej, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Dobromilu przez Mykietę Miełnika w Michowej pozew o uznanie własności. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31. października 1922 o godzinie 8 przed południem sala rozpraw Nr. 7. Celem strzeżenia praw Andryja Machnika — ustanawia się p. Dra Hawliczka adwokata w Dobromilu kuratorem. — Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki sam w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 13 września 1922. 9197

C./668/22/1. Edykt. W sprawie Schaji Mosesa Brechera w Dolinie powoda przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Berłowi Brecherowi, pozwanemu o uznanie prawa własności placu budowlanego w Potoku Złotym położonego wniesiony został pozew na który wyznacza się rozprawę w tut. Sądzie na dzień 21. października 1922 godz. 9 rano. — Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany przebywa ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana Dra Schützera. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzi się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok Złoty, dnia 22 września 1922 9233

C./II./419/22/2. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Hryńkowi Romaniukowi z Bużka został przez Maksyma Witiaża syna Iłka w Bużku wniesiony pozew o uznanie i wpis prawa własności z. p. n. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20. października 1922 godz. 8 przed południem w tut. Sądzie biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw Hryńka Romaniuka ustanawia się P. Dra J. Messinga adwokata w Olesku kuratorem. Kurator ten zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Hryńka Romaniuka na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 11. sierpnia 1922. 9232

C./397/22/2. Przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Annie Biłach zam. Mospan z Rozważa został przez Marię z Biłachów Babij i tow. z Rozważa wniesiony pozew o dopuszczenie współposiadania i o zniesienie współwłasności przez dział fizyczny. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25. października 1922 godz. 11 przed południem w tut. Sądzie biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw Anny Biłach zam. Mospan ustanawia się P. Dra M. Goldsohna adwokata w Olesku kuratorem. Kurator ten zastępywać będzie nieznaną z życia i miejsca pobytu Annę Biłach zam Mospan na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w Sądzie sie nie zgłosi lub pełnomocnika zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 14. sierpnia 1922. 9231

L. 14591/22. Obwieszczenie! Hurtownia tytoniu II. rzędu w Pomorzanach będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Z poborem wyrobów tytoniowych jest przydzielona do hurtowni tytoniu w Złoczowie. W rocznym okresie od 1. lipca 1921 do 30. czerwca 1922 wydano w tejże hurtowni materjałów tytoniowych przydzielonym 24. przedsiębiorstwom sprzedaży za kwotę 3,277.912 Mkp. 50 f. zbyt do trafiki składowej wynosił 4,553.687 Mkp. 50 fen. — Składownik osiągnął zysk trafiki 364.295 Mkp. — Wadjum wynosi 78,000 Mkp. dla osób nieuprzywilijowanych i ma być złożone tylko w Polskiej Pożyczce Państwowej. Oferty sporządzone na przepisanym druku ostemplowane sa 20 Mkp. załączniki à 50 Mkp. należy wnosić do dnia 31. października 1922 do godziny 10 rano do Dyrekcji okręgu w Brodach.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Brody, dnia 26. września 1922. 9168 1—3

C./VI./153/22/4. Edykt. Przeciw Fedkowi Mojsyn synowi Stefana z Zaszkowic którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został przez Marię Juryniec z Zaszkowic do Sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim pozew o uznanie ojcowstwa i płacenie alimentów Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2. listopada 1922 o godzinie 10 przedpołudniem. Celem strzeżenia praw nieznanego ustanawia się p. Dr. Zausmera adwokata w Gródku Jagiellońskim kuratorem. — Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczństwo, dopóki on w Sądzie sie nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział VI.
Gródek Jagiełoński, dnia 20. września 1922. 9229

C./VI/436/22/1. Edykt. Strona powodowa Marka Wowka z Lutowisk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomy z miejsca pobytu Józefa Wowka z Lutowisk o uznanie prawa własności do L. czynn. C. VI./436/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15. września 1922 godz. 8 rano w tym Sądzie, biuro Nr. 87. sala rozpraw I. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Waśka Wowka w Lutowiskach kuratorem, który będzie ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 6. lipca 1922. 9195

L. 120.968 ex 1922.
W. IV. O. 2A.

OBWIESZCZENIE

Izby skarbowej we Lwowie z dnia 30 września 1922 r. L. 120.968 w przedmiocie zmiany cennika detalicznej sprzedaży cygar, cygaretek, tabaki do zażywania i tytoniu do żucia wyprodukowanych w prywatnych fabrykach wyrobów tytoniowych.

Reskryptem z dnia 25. wrześnią 1922 r. L. 15234 VI/22 ustanowiło Ministerstwo Skarbu począwszy od **1. października 1922 r.** ceny cygar, cygaretek, tabaki do zażywania i tytoniu do żucia wyprodukowanych w prywatnych fabrykach tytoniu jak następuje:

I. Cygara:

1) gatunek „średni A"	Mk.	80	za 1 sztukę
2) gatunek „przedni B"	„	11⁴	„ „
3) gatunek „przedni A"	„	130	„ „
4) gatunek „najprzedniejszy B"	„	170	„ „
5) gatunek „najprzedn. A."	„	200	„ „
6) gatunek „luksusowe B"	„	260	„ „
7) gatunek „luksusowe A"	„	320	„ „

II. Cygaretki.

1) gatunek „średni"	Mk.	50	za 1 sztukę
2) gatunek „przedni"	„	60	„ „

III. Tabaka do zażywania.

1) gatunek „średni" Mk. 1.600 za 1 kg.
2) gatunek „przedni" „ 2.600 „ „

IV. Tytoń do żucia

Mk. 1 ,000 za 1 kilogram.

Lwów, dnia 30. września 1922.
Prezes Izby skarbowej:
9226 BUGNO mp.

LICYTACJE.

E./213/22/2. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Abrachama Wohla na ręce Arona Schnerzlera w Stanisławowie wierzyciela przeciw Leiserowi Weingartenowi w Stanisławowie zobowiązanemu, na dozwolenie egzekucji przez przymusową sprzedaż, w wykonaniu uchwały Sądu okręgowego jako handlowego w Stanisławowie z dnia 13. czerwca 1922 CW. a. 29/22 zarządza się zastawnicze opisanie realności whl. 4260 gm. Porohy i wzywa się osoby którym do realności tej służy prawo odkupu lub wierzytelności poprzednio zaintabulowano na tejże realności, by w przeciągu miesiąca, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zrobiły użytek ze swego prawa pod wyłączeniem względnie zgłosiły swe pretensje

Sąd powiatowy.
Sołotwina, dnia 28 sierpnia 1922. 9193

KONKURSY.

Wydział powiatowy w Przemyślanach ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Świrzu. Do posady tej przywiązane są pobory w granicach od XII. do X. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami, oraz ryczałtem na koszta podróży urzędowych w kwocię 20.000 Mk. i na materiały pisarskie oraz porto 1500 Mk. rocznie. Podania należycie udokumentowane wraz z dowodem obywatelstwa polskiego należy wnosić do Wydziału powiatowego do dnia 20. października br.

Komisarz rządowy:
1237 **Błocki** m. p.

KURATELE.

L. czy. L./V/3/16. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego O. V. w Busku z dnia 24. czerwca 1921 L. V./3/16 został Fanciszek Smyczek syn Walentego z Ostrowa pozbawiony własnowolności całkowicie z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego jest Antoni Smyczek z Ostrowa.

Sąd powiatowy.
Busk, dnia 24. czerwca 1921. 9227 1—3

P./III./7/15. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego w Busku z 6. września 1922 lcz. P. III/7/15. ustanowiono kuratorką dla umysłowo chorego Antoniego Pikulskiego z Buska w miejsce zmarłego Franciszka Fosicego — jego żonę Marję Pikulską z Buska.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 6 września 1922. 9228 1—3

P./123/22. Sąd powiat. w Jabłonowie jako władza nadkuratelarna po przeprow. dochodzeniach orzeka: Nykołę Terczuka s. Wasyla pozbawia się częściowo własnowolności. Doradcą tegoż ustanawia się Wasyla Tymko s. Iwana w Myszyna.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłonów, dnia 27. czerwca 1922. 9200

FIRMY.

Firm. 1178. Rg. A./IV./127. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. sierpnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Brett i Schach. Przedmiot przedsiębiorstwa, handel towarów galanteryjnych i papieru. Prawna forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 8. lipca 1922. Spólnicy Szymon Brett i Arnold Schach kupcy we Lwowie. Zastępstwo spółki, każdy ze spólników z osobna. Podpis pod brzmieniem firmy napisanem wydrukowane, lub stampilia wytłoczonem umieści każdy ze spólników swój podpis z osobna.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28. lipca 1922. 9148

Firm. 1217. stow. II./192. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23. sierpnia 1922 Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Narodna hostynnycia stow. zajestr. z obmrz. porukoju. Zmiany. Członek dyrekcji Kłosewicz Włodzimierz zmarł a w jego miejsce wybrano Spolitakiewicza Iwana we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9. sierpnia 1922. 9141

Ogłoszenie!

Rada nadzorcza **Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie**, stowarz. zarej. z nieogran. poręką zwołuje niniejszem na podstawie § 43 statutu

50. Nadzwyczajne Walne zgromadzenie Członków

na dzień **20. października 1922.** r. o godzinie 11. przedpołudniem w lokalu własnym **w Łańcucie.**

W razie braku wymaganego § 51. statutu kompletu (obecność ¼ członków stowarzyszenia) odbędzie się Walne zgromadzenie w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym dnia 25. listopada 1922. r., o godzinie 11-ej przedpołudniem, które będzie mogło powziąć ważną uchwałę bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu ostatniego Walnego zgromadzenia, 2) rozwiązanie likwidacja stowarzyszenia §§ 51., 53, 66., 68., 3) Wybór likwidatorów. Łańcut, dnia 5. października 1922.

Sekretarz Rady nadzorczej: **Wilhelm Brükner.** Prezes Rady nadzorczej: **Ks. Antoni Tyczyński.**

OGŁOSZENIE.

II. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Spółki Akcyjnej pod firmą JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S. A. w Krakowie odbędzie się **dnia 22. października 1922 r. o godz. 4-tej popołudniu w Krakowie,** w sali obrad Magistratu m. Krakowa, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania. 2) Podwyższenie kapitału akcyjnego. 3) Wnioski i interpelacje członków.

W Krakowie, dnia 2. października 1922.

RADA ZAWIADOWCZA
Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S.A.

§ 18. statutu. Celem wykonania prawa głosowania, należy złożyć akcje, uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia Walnego. (§ 21.) Akcje te winny być złożone w kasie Spółki, lub też w innem miejscu, wskazanem przez Radę Zawiadowczą. Akcjonarjusze, którzy wykazali w ten sposób swoje prawo głosowania, otrzymają imienne karty legitymacyjne z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Legitymacja może być odstępowana jedynie pełnomocnikowi, należycie uprawnionemu.

Każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonarjuszowi, należy na żądanie dozwolić w Biurach Spółki przeglądnięcia spisu akcjonarjuszów, którzy złożyli swe akcje przed Zgromadzeniem Walnem i to od chwili zamknięcia spisu.

Na każdem Walnem Zgromadzeniu należy wyłożyć spis obecnych akcjonarjuszów lub ich zastępców, z wymienieniem ich nazwiska lub miejsca zamieszkania, tudzież ilości akcji, złożonych przez każdego z nich i ilości głosów, służących każdemu; każdy akcjonarjusz lub zastępca akcjonarjusza, obecny na Zgromadzeniu Walnem, ma prawo przeglądania tego spisu.

Wykaz złożonych akcji, oraz akcjonarjuszów, mających prawo głosów, należy dołączyć do protokołu Zgromadzenia Walnego. 9258

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO Sądowych Funkcjonarjuszów we Lwowie, ul. Batorego l. 3

odbędzie się dnia 18. października 1922 o godz. 4·30 po południu w sali Nr 101 (Sąd apelacyjny I. piętro) z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Dyrekcji. 2) Złączenie Związku z Nuzą. 3) Zamknięcie rachunków. 4) Rozdział zysków. 5) Wnioski.

W razie niedostatecznej liczby delegatów drugie Walne zgromadzenie odbędzie się w tem samem miejscu i tego samego dnia o godz. 5 po południu. DYREKCJA

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbasiewicza, Lwów, Chorążczyzna 3l.